



Wojna z ekstremizmem islamskim – podsumowanie i perspektywy

Tomasz Otłowski

Wojna z islamskim fundamentalizmem i ekstremizmem¹, podjęta przez międzynarodową koalicję powstałą wokół Stanów Zjednoczonych po zamachach terrorystycznych na Nowy Jork i Pentagon z 11 września 2001 roku, wkroczyła właśnie w ósmy rok. To dobry moment na próbę dokonania podsumowania i oceny dotychczasowego przebiegu tej wojny oraz jej ewentualnych osiągnięć i porażek. To także odpowiedni czas na próbę sprecyzowania dalszych priorytetów strategicznych oraz działań, mających na celu realizację zasadniczych celów całej kampanii. Wiele wskazuje na to, że pierwszoplanowym celem wojny staje się konieczność doprowadzenia do strategicznego przełomu w operacji afgańskiej, stanowiącej od ośmiu lat główny (w aspekcie militarnym) front walki z islamistami spod znaku Al-Kaidy. Równolegle, ważnym zadaniem będzie też ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej w Pakistanie, który coraz wyraźniej urasta do rangi kluczowego czynnika warunkującego kierunek rozwoju sytuacji geopolitycznej w regionie Azji Południowej.

Wojna z islamskim fundamentalizmem w latach 2001-2008

Po ośmiu latach wysiłków politycznych, ekonomicznych, a przede wszystkim militarnych, ogólne położenie strategiczne Zachodu w wojnie z ekstremizmem islamskim nie przedstawia się korzystnie. Działania w ramach kampanii nie doprowadziły jak dotąd do zrealizowania jej głównych celów strategicznych. Przede wszystkim nie udało się zniszczyć struktur „starej” Al-Kaidy, z jej rozbudowanymi i wielopoziomowymi sieciami komunikacji, kontroli i dowodzenia, obejmującymi praktycznie cały glob. Nie wyeliminowano wszystkich członków ścisłego kierownictwa Al-Kaidy, a zwłaszcza ikon całego ruchu – Osamy bin Ladena czy Ajmana al-Zawahiriego. Podobnie, nie zdołano doprowadzić do likwidacji wielu punktów na mapie świata, będących swoistymi „bezpiecznymi przystaniami” dla międzynarodowego terroryzmu islamskiego. Sztandarowym przykładem takiego miejsca jest Somalia, gdzie istnieje obecnie największa po Afganistanie i Pakistanie struktura szkoleniowo-logistyczna Al-Kaidy, ale islamiści czują się swobodnie także na znacznych obszarach m.in. Libanu, Jemenu, Kaszmiru, Filipin, Indonezji czy też Autonomii Palestyńskiej. Dziś, patrząc retrospektywnie, widać wyraźnie, że szczególne znaczenie dla przebiegu wojny i jej obecnego położenia strategicznego miała rezygnacja w latach 2002-2003 z zadania Talibom w Afganistanie decydującego ciosu, który ostatecznie

rozbiłby ich ruch i pozbawił go szans na odzyskanie utraconej pozycji.

Wojna nie doprowadziła też jak dotąd do realizacji fundamentalnego celu strategicznego państw-członków koalicji antyterrorystycznej z przełomu lat 2001/2002, jakim jest zapobieżenie rozprzestrzenianiu się idei fundamentalizmu islamskiego. Wręcz przeciwnie, wydarzenia lat 2002-2009 dowodzą, że z każdym rokiem ekstremizm muzułmański, jako ideologia społeczno-polityczna i forma światopoglądu religijnego, przybiera na sile, zyskując coraz to nowe rzesze zwolenników w świecie islamu. Wraz z ekstremizmem i fundamentalizmem rozprzestrzenia się „terrorystyczne rzemiosło” spod znaku Al-Kaidy – specyficzne środki i metody walki terrorystycznej, opracowane i wdrożone przez organizację bin-Ladena nierzadko już po 2001 roku.

Doskonałym poligonem doświadczalnym dla terrorystów okazał się zwłaszcza Irak (szczególnie w okresie nasilonego terrorku w latach 2003-2007). Działania terrorystyczne i partyzanckie przeciwko irackim siłom rządowym oraz koalicji międzynarodowej pozwoliły Al-Kaidzie i sprzymierzonym z nią grupom na opracowanie nowych oraz udoskonalenie starych taktyk prowadzenia walki i dokonywania zamachów. Aktywność w Iraku umożliwiła też przeszkolenie w boju setek ochotników, pochodzących niemal ze wszystkich państw muzułmańskich. Ludzie ci, po powrocie do swych krajów, posłużyli jako instruktorzy terrorystycznego *know-how* oraz inicjatorzy tworzenia kolejnych lokalnych komórek terrorystycznych. Proces ten przyspieszył formowanie się „nowej Al-Kaidy”, w postaci sieci luźno związanych ze sobą (ale też często wręcz nic nie wiedzących o sobie wzajemnie) grup i organizacji, działających według ideowych, politycznych i organizacyjnych „instrukcji” „starej” Al-Kaidy. Coraz więcej dowodów wskazuje też, że ta „nowa Al-Kaida” ma organizacyjne i finansowe związki ze „stara”, przynajmniej na szczeblu operacyjnym.² Istotnym elementem wpływającym na przebieg i obecny stan wojny z radykalizmem islamskim jest całkowite zaniechanie przez kraje Zachodu prób realnego rozwiązania (lub choćby załagodzenia) szeregu konfliktów regionalnych, które mają wpływ na sytuację w rdzennie islamskich częściach świata. Dotyczy to nie tylko sztandarowej „kwestii palestyńskiej”, ale także sytuacji w Libanie, Czeczenii, Kaszmirze itd. Istotnym elementem tego zagadnienia jest także zdecydowane i bezwarunkowe poparcie, udzielane przez USA Izraelowi w jego polityce regionalnej. Konflikty te – a raczej stosunek Zachodu do nich – mają tymczasem szczególne znaczenie psychologiczne i propagandowe dla społeczności muzułmańskich i są przez nie traktowane jako probierz rzeczywistej polityki Zachodu wobec islamu i państw islamskich.

W konsekwencji tych zaniechań nie udało się zmienić jednoznacznie negatywnego nastawienia świata muzułmańskiego do Zachodu jako takiego oraz



poszczególnych krajów zachodnich (szczególnie USA). Sprawia to, że wojna z fundamentalizmem islamskim jest dziś coraz częściej postrzegana przez muzułmanów jako wojna judeochrześcijańskiego Zachodu z islamem jako takim. W optyce tej, starania demokratycznego i liberalnego Zachodu o wyeliminowanie (bądź ograniczenie) wszelkich ekstremizmów w łonie islamu, stanowiących podstawowe zaplecze i polityczne uzasadnienie dla terroryzmu, urastają do rangi walki z samym islamem jako religią.

Z przedstawionego powyżej zarysu sytuacji strategicznej, jaka ma miejsce po ośmiu latach kontynuowania kampanii należy uznać, że największym strategicznym sukcesem wojny z islamizmem jest wyłącznie zapobieżenie ponownym zamachom na terytorium Stanów Zjednoczonych oraz zdezorganizowanie planów „starej” Al-Kaidy. Europa nie miała już jednak takiego szczęścia – dwukrotnie (Madryt 2004 i Londyn 2005) doszło do dużych, spektakularnych zamachów zorganizowanych przez islamistów, a liczba wykrytych oraz udaremnionych spisków i zamachów idzie w dziesiątki.

Struktury islamskich radykałów i terrorystów prowadzą ponadto aktywne działania ofensywne także i w innych częściach świata – np. w Afryce Północnej, Azji Południowej czy w regionie Lewantu. W ujęciu strategicznym uzasadnia to tezę, że inicjatywa w wojnie należy do islamistów. To oni wybierają obecnie cele i moment swych operacji, Zachód natomiast działa reaktywnie. Wojna z terrorem jest więc w istocie wojną o charakterze defensywnym.

Afganistan – klucz do sukcesu w wojnie z Al-Kaidą?

Skoncentrowanie po 2003 roku *gros* sił i środków (militarnych, ekonomicznych, politycznych) Stanów Zjednoczonych na kwestii irackiej – kosztem operacji w Afganistanie – sprawiło, że odsunięci od władzy w Kabulu Talibowie zyskali możliwość odtworzenia swych wpływów i zdolności operacyjnych. Podobną „szansę” dostały także niedobitki struktur Al-Kaidy w Afganistanie, skupione wokół ukrywającego się zapewne gdzieś na pograniczu afgańsko-pakistańskim Osamy bin Ladena. Dla nich nagła zmiana amerykańskich priorytetów strategicznych oznaczała nie tylko możliwość „złapania oddechu”, ale także propagandowe i militarne wykorzystanie operacji irackiej dla odbudowy własnej pozycji i możliwości operacyjnych na całym „szerszym” Bliskim Wschodzie. Ekstremiści islamscy w Afganistanie nie zmarnowali nadarzającej się sposobności na odzyskanie sił i podjęcie skutecznej wojny partyzanckiej przeciwko rządowi w Kabulu i wojskom koalicji międzynarodowej. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym była niestabilna sytuacja polityczna w Pakistanie, sprawiająca, że Talibowie i Al-Kaida mogli swobodnie zorganizować na

pograniczu pakistańskim zaplecze logistyczne i szkoleniowe dla potrzeb działań w Afganistanie.³

W 2006 roku afgańscy Talibowie umocnili się na tyle, że byli w stanie podjąć działania ofensywne na dużą skalę przeciwko siłom międzynarodowym. Ujawnione wówczas braki w wyszkoleniu i taktyce działań Talibów, skutkujące m.in. horrendalną skalą strat poniesionych przez nich w starciach z siłami ISAF/OEF⁴, zostały jednak szybko naprawione. Począwszy od 2007 roku obserwuje się w Afganistanie systematyczny wzrost natężenia aktywności islamistów, wraz ze zwiększaniem skuteczności ich działań. Ten ostatni element jest efektem ogólnej poprawy kondycji sił Talibów, w tym zwłaszcza lepszego ich wyszkolenia, uzbrojenia oraz elastycznego dopasowywania stosowanej taktyki do warunków pola walki, a także szerokiego wykorzystywania elementów wywiadu i kontrwywiadu. Jeszcze dwa, trzy lata temu słabo zorganizowani i działający na zasadach „pospolitego ruszenia”, Talibowie są obecnie sprawną strukturą polityczno-militarną, prowadzącą dobrze zaplanowane i zorganizowane działania zbrojne, jak też skuteczną walkę propagandową i psychologiczną z siłami koalicji.⁵

Rok 2008 przyniósł umocnienie niekorzystnych dla koalicji trendów. Talibowie i ich sojusznicy znacząco zwiększyli zakres oraz tempo swych działań, osiągając kolejne postępy w rozszerzaniu kontroli nad Afganistanem. Sukcesy w walce z rządem w Kabulu i siłami międzynarodowymi, a także ogólna radykalizacja postaw w świecie muzułmańskim sprawiają, że liczba ochotników do zasilenia szeregów Talibów wciąż rośnie. Pochodzą oni niemal ze wszystkich państw muzułmańskich; zdarzają się nawet konwertyci z Zachodu, przede wszystkim z Europy.⁶ Obecne załamanie sytuacji bezpieczeństwa na większości terytorium Afganistanu sprawia, że rząd centralny traci coraz bardziej zaufanie i poparcie obywateli, co poprzez wytworzenie swoistej próżni władzy sprzyja ponownej talibanizacji kraju. Na zajętych i kontrolowanych przez siebie terenach Talibowie wprowadzają własną administrację, sądownictwo (oparte na szariacie), system podatkowy i aparat przymusu.⁷

Ubiegły rok to również kilka dużych spektakularnych ataków i zamachów terrorystycznych (m.in. atak na Hotel Serena w Kabulu, nieudany zamach na prezydenta Hamida Karzaję, zamach samobójczy na ambasadę Indii w Kabulu). Ogólnie, liczba ataków na siły ISAF/OEF była w 2008 roku dwukrotnie większa niż rok wcześniej, a straty koalicji – największe od początku wojny.⁸ Aktywność militarna lub propagandowa Talibów odnotowywana jest obecnie praktycznie w całym Afganistanie. Ponad połowa terytorium kraju znajduje się pod faktyczną kontrolą Talibów; na pozostałym obszarze ich obecność jest „znacząca” lub „sporadyczna”. Sytuacja bezpieczeństwa na większości terytorium kraju należy dziś uznać za złą lub wręcz bardzo złą.⁹



Rola Pakistanu

W obecnej sytuacji w Afganistanie, Pakistan staje się istotnym ogniwem w wojnie z terroryzmem. Dzieje się tak nie tylko ze względu na fakt, iż jego terytorium stanowi główne zaplecze organizacyjno-szkoleniowe dla afgańskich Talibów, Al-Kaidy i innych związanych z nimi ruchów, ale też z powodu roli, jaką kraj ten ma dla logistyki operacji sił międzynarodowych w Afganistanie.¹⁰

Sytuacja polityczna w Pakistanie pogarsza się systematycznie od ponad dwóch lat, a w ostatnim czasie oprócz permanentnego kryzysu politycznego coraz mocniej dają o sobie znać również skutki kryzysu ekonomicznego, związanego z globalnym załamaniem na rynkach finansowych. Słaby cywilny rząd centralny w Islamabadzie, nie kontrolujący w pełni swej największej i wszechpotężnej służby specjalnej (*Inter-Services Intelligence, ISI*) podejrzewanej o skryte wspieranie pakistańskich i afgańskich ekstremistów islamskich, nie jest w stanie stłumić rebelii Talibów. Nie dziwi więc, że Islamabad utracił już w praktyce kontrolę nad plemiennymi obszarami pogranicza z Afganistanem (Północno-Zachodnią Prowincją Graniczną oraz Federalnie Administrowanymi Terytoriami Plemiennymi). Na terenach obu prowincji islamscy ekstremiści utworzyli ponad 150 obozów szkoleniowych oraz kilkaset innych instalacji i obiektów.¹¹ Proces umacniania się ekstremistów w Pakistanie osiąga już poziom zagrażający stabilności tego państwa.¹²

Tymczasem o ile sukces operacji w Afganistanie jest kluczem do wygrania wojny z Al-Kaidą, to warunkiem wygrania przez Zachód wojny afgańskiej jest ustabilizowanie sytuacji politycznej i militarnej w Pakistanie. Dziś nie ulega już bowiem wątpliwości, że oba państwa to swego rodzaju „system naczyń połączonych”, który musi być rozpatrywany kompleksowo. Kluczowa rola Pakistanu w kształtowaniu geopolitycznej rzeczywistości regionu Azji Południowej ujawniła się w grudniu ub. roku, gdy terroryści z pakistańskiej organizacji *Laszkar e-Taiba* (LeT) – bardzo blisko powiązanej ze „starą” Al-Kaidą – przeprowadzili spektakularną serię skoordynowanych zamachów terrorystycznych i ataków na szereg celów w Bombaju. Miejsce i moment dokonania tej operacji świadczą o doskonałej orientacji terrorystów w sytuacji strategicznej całego regionu oraz ogólnym położeniu ruchu *dżihadu* w wojnie z Zachodem. Plan organizatorów zamachów w Bombaju zakładał doprowadzenie do zaostrzenia stosunków między Pakistanem a Indiami (z otwartym konfliktem zbrojnym włącznie), a tym samym do odwrócenia uwagi Islamabadu od rozwoju wydarzeń na pograniczu z Afganistanem i rozciągającego się tam ruchu Talibów. Ważnym elementem tego geopolitycznego planu było także skomplikowanie strategicznego położenia Zachodu względem operacji afgańskiej. Szczególnie dotyczy to polityki Stanów Zjednoczonych,

które obecnie zmuszone są nie tylko działać na rzecz poprawy położenia operacyjnego sił międzynarodowych w Afganistanie, ale też podejmować intensywne zabiegi dyplomatyczne celem zażegnania konfliktu indyjsko-pakistańskiego.¹³ Precyzja i strategiczna głębia kalkulacji planistów zamachów w Bombaju są bardzo wyraźnymi przesłankami, przemawiającymi za tezą o bezpośrednim udziale strategów „starej” Al-Kaidy w procesie planowania i organizowania grudniowych ataków w Indiach. To z kolei, jeśli faktycznie miało miejsce, świadczyłoby o odzyskiwaniu sił i zdolności przez dawny kadrowy rdzeń organizacji Osamy bin Ladena. Powrót „starej” Al-Kaidy do planowania działań i operacji w skali strategicznej (a więc wykraczającej poza obszar samego Afganistanu i pogranicza afgańsko-pakistańskiego) byłby dowodem na swego rodzaju „reaktywację” struktury odpowiedzialnej za zamachy na USA sprzed osiem lat. Byłaby to także wyraźna oznaka, że wojna z islamskim ekstremizmem i terroryzmem nie przebiega po myśli Zachodu.

Podsumowanie i perspektywy

- Dotychczasowy przebieg wojny z islamskim ekstremizmem i terroryzmem pokazuje, że skoncentrowanie wysiłków koalicji antyterrorystycznej na militarnych metodach rozwiązania problemu islamskiego radykalizmu i terroru nie doprowadzi do sukcesu.
- Wojna z islamskim *dżihadem* powinna być więc traktowana przez państwa koalicji przede wszystkim jako walka o „serca i umysły” muzułmanów. Wyraźnie widać, że jakiegokolwiek działania pozbawione wymiaru walki psychologicznej i ideologicznej nie przynoszą w dłuższej perspektywie rezultatów i skutkują rosnącą niechęcią społeczeństw muzułmańskich do Zachodu, co stanowi największe zwycięstwo islamistów. Strategicznym, długookresowym celem kampanii przeciwko fundamentalizmowi islamskiemu musi być więc dążenie do przekonania rzesz muzułmanów na całym świecie, że Zachód nie prowadzi kolejnej krucjaty, ani też nie walczy z islamem jako takim.
- W krótkookresowej perspektywie konieczne jest jednak udowodnienie, że państwa zachodnie są zdolne do wysiłku politycznego i militarnego na rzecz aktywnej obrony swych wartości i ideałów. Taką sposobność daje właśnie operacja afgańska, a w nieodległej przyszłości być może również działania na obszarze Pakistanu. Tym samym w roku 2009 Zachód ponownie staje przed zadaniem militarnego rozbicia Talibów i Al-Kaidy w Afganistanie, jako warunku powodzenia całej wojny z islamskim ekstremizmem.
- Obecnie zadanie to jest jednak o wiele trudniejsze niż siedem lat temu. Choć w Afganistanie stacjonuje ok. 70 tys. zachodnich żołnierzy (a wkrótce ich liczba osiągnie 100 tys.), wspieranych przez ok. 80 tys. żołnierzy armii afgańskiej – to w ciągu kilku ostatnich



lat struktury Talibów i Al-Kaidy okrzepły i rozszerzyły swe wpływy na cały region Azji Południowej.

- Dużą trudność w uzyskaniu sukcesu w wojnie z Talibami i Al-Kaidą w Afganistanie – a pośrednio z islamskim ekstremizmem i terroryzmem w ogóle – rodzi dziś także brak spójności i determinacji koalicji antyterrorystycznej. Brakuje woli politycznej rządów państw zachodnich i przyzwolenia ich społeczeństw dla zwiększania wysiłku militarnego w Afganistanie i aktywnego angażowania się na rzecz zwalczania muzułmańskiego fanatyzmu. Rośnie zniechęcenie i znużenie wojną postrzeganą powszechnie – zwłaszcza w Europie – jako „nie nasza”.

- Co gorsza, obecna sytuacja geopolityczna w regionie wskazuje, że nie wystarczy już militarne i polityczne zwycięstwo w samym Afganistanie. Front wojny rozszerzył się również na Pakistan, gdzie możliwości działania Zachodu póki co ograniczają się w gruncie rzeczy jedynie do środków dyplomatycznych.¹⁴ Kierunek rozwoju wydarzeń w Pakistanie będzie jednak kluczowy dla powodzenia misji w Afganistanie i przyszłości całej wojny z islamskim ekstremizmem.

* * * * *

Tomasz Otłowski – ekspert i analityk w zakresie stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej RP. Współpracownik Fundacji Aleksandra Kwaśniewskiego *Amicus Europae*, ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, publicysta. W latach 1997-2006 analityk i szef Zespołu Analiz w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego przy Prezydencie RP.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależną, apolityczną instytucją, której misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji, oraz wspieranie działań mających na celu umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja prowadzi swoją działalność zarówno w Polsce jak i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej jak i Ameryki Północnej.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów
www.institutprzywodztwa.pl

Fundacja jest organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych www.warsawcongress.pl, Akademii Młodych Dyplomatów www.akademia.diplomacy.pl oraz

wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych www.non-gov.org

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymał profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, lider demokratycznej opozycji na Białorusi oraz prezydent Lech Wałęsa.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na www.pulaski.pl

Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej bądź bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z Redaktorem Naczelnym p. Dominikiem Jankowskim djankowski@pulaski.pl. Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie www.pulaski.pl



The war against Islamic extremism – a summary and perspectives

Tomasz Otłowski

The war against Islamic fundamentalism and extremism¹⁵ initiated by the international coalition after the terrorist attacks in New York and Pentagon on September 11, 2001, has been continuing for eight years now. This is a good time to summarize and evaluate its course and potential achievements or failures, and list the main points of strategic action and priorities. There is a lot of evidence suggesting that the most important goal of this war is the necessity to achieve a strategic breakthrough in the Afghan operation, which has been the main front of military intervention against Al-Qaeda for eight years now. Simultaneously, it is essential to stabilize the internal situation in Pakistan which has been a key factor in conditioning the direction of the development of the geopolitical situation in the region of South Asia.

The war against Islamic fundamentalism in the period from 2001 to 2008

After eight years of political and, predominantly, military efforts, the general strategic situation of the West in the war against Islamic extremism cannot be seen as successful. The activities, prepared and taken within this campaign have not contributed to the realization of its main goals. Most importantly, the 'old' structures of Al-Qaeda, with its well-developed networks of communication, control and leadership, encompassing the whole globe, have not been destroyed. The main leaders of Al-Qaeda, especially the ones who represent the icons of the organization, such as Osama bin Laden or Ayman al-Zawahiri, have not been eliminated. Similarly, numerous points on the map considered safe havens for international Islamic terrorism have not been removed. Somalia is a perfect example of such a place, where the largest (after Afghanistan and Pakistan) training and logistics structure of Al-Qaeda is located. However, the Islamists feel equally free also in the larger parts of Lebanon, Yemen, Kashmir, the Philippines, Indonesia and the Palestinian Authority. Today, looking back, it is clear that the reluctance to deliver a decisive blow in the period between 2002 and 2003 in Afghanistan has had a great impact on the course of the war and the present strategic situation. Otherwise, it could have destroyed the organization and deprived it of the chance to regain its position.

So far, the war has not led to the realization of the fundamental strategic goal of the members of the anti-terrorist coalition, at the turn of 2001 and beginning of 2002, which has been to prevent the idea of Islamic fundamentalism from spreading. Quite the opposite: the events of 2002-2009 prove that, every year,

Muslim extremism, as a social-political ideology and a form of religious outlook, is becoming stronger and gaining more and more new advocates in the Islamic world. Along with extremism and fundamentalism, "terrorist craftsmanship" has been developing under Al-Qaeda flagship, i.e. the peculiar means and methods of terrorist fighting, prepared and enforced by bin-Laden's organization only after 2001.

Iraq appeared to be an ideal testing ground for terrorists (especially in the period of terror intensification there between 2003 and 2007). Terrorist and guerrilla warfare against the Iraqi government forces and the international coalition enabled Al-Qaeda and its allies to work out new and improved warfare tactics. Active involvement in Iraq has also facilitated combat training of hundreds of volunteers from almost all the Muslim states. Upon the return to their countries they served well as instructors of terrorist know-how and initiated the creation of new local terrorist units. This process has enhanced the formation of "new Al-Qaeda" being a network of loosely connected (and often unaware of one another) groups and organizations acting according to ideological, political and organizational "instructions" of the "old" Al-Qaeda. More and more evidence shows that this "new Al-Qaeda" maintains organizational and financial ties with the "old" one, at least at operational level.¹⁶

An important element having an impact on the course and the present situation in the war against Islamic radicalism is the complete abandonment by the West of any efforts to solve (or at least lessen) a range of regional conflicts which influence the situation in the indigenously Islamic parts of the world. It refers not only to the "Palestinian issue" but also the situation in Lebanon, Chechnya, Kashmir, etc. A vital element of this problem is also the U.S.'s firm and unconditional support for Israel in its regional policy. These conflicts, and more precisely the Western states' attitude to them, act as a certain indicator of the actual policy of the West towards Islam and Islamic states, having a direct impact on the Muslim psychology and propaganda.

As a consequence of this abandonment it was impossible to change the negative approach of the Muslim world towards the West itself and individual Western states (especially the U.S.). As a result, the war against Islamic fundamentalism is perceived by the Muslims more as a war between the Judeo-Christian West and Islam itself. Under such circumstances, the efforts of the democratic and liberal West to eliminate (or limit) any extremism inside Islam has developed into a battle against Islam as a religion.

The above description of the situation after eight years of continuing the campaign shows that the greatest success of the war against Islamism has only been to prevent further attacks on U.S. territory, and hampering the plans of the "old" Al-Qaeda. However,



Europe has not been that lucky: there were two spectacular attacks (in Madrid in 2004 and London in 2005), and the number of foiled plots has been increasing.

Besides, the structures of Islamic radicals and terrorists conduct offensive activities in other parts of the world, e.g. in North Africa, South Asia or in the Levant. The strategic initiative in the war belongs to the Islamists. They choose the place and time of their operations; to which, the West, in turn, reacts. The war against terror is actually a defensive one.

Afghanistan – a key to success in the war against Al-Qaida?

Concentrating the U.S. forces and means (military, economic, political) around the Iraq issue – at the cost of the operation in Afghanistan – has contributed to the fact that the Taliban, having been driven away from power in Kabul, has since gained an opportunity to reconstruct their influence and operational skills. A similar opportunity was also given to the remainders of Al-Qaeda in Afghanistan, gathered in the area of Afghan-Pakistani border where Osama bin Laden is probably sheltered.

For them such a sudden change of American strategic priorities meant not only the possibility of catching their breath, but also making military use of Iraqi operation to restore their own position, and bringing back the operational opportunities to the whole of the Middle East. Islamic extremists in Afghanistan did not waste the chance to regain the strength and take up efficient guerilla attacks against the government in Kabul and the international coalition. Another favourable factor was the unstable political situation in Pakistan causing the Taliban and Al-Qaeda to feel free and organize logistic and training base for the needs of the Afghan operation in the Pakistani borderland.¹⁷

In 2006 the Afghan Taliban strengthened their position, and took up offensive action on a large scale against the international forces. The deficiencies revealed in training and Taliban tactics, resulting in enormous losses suffered during fights against ISAF/OEF forces¹⁸, were quickly overcome. Beginning from 2007 Islamists' activity has been increasing along with greater efficiency of their actions, which is a result of a general improvement in Taliban forces' condition, especially visible in better training, equipment and flexible adjustment of their tactics to the conditions on the battlefield. They have been making greater use of their intelligence and counter-intelligence resources as well. Only two or three years ago the Taliban acted in a hectic mass levy, whereas now they are a well-organized political-military structure, conducting an effective propaganda and psychological war against the coalition forces.¹⁹

The year 2008 saw a strengthening of unbeneficial trends for the coalition. The Taliban and their allies greatly increased the range and pace of their action,

achieving further progress in gaining control over Afghanistan. The success in the struggle against the government in Kabul and international forces, and the increasingly radicalized stance of many Muslims have resulted in a constant increase in the number of volunteers to replenish the Taliban's ranks. They originate from almost all the Muslim states; there are even converts from the West, especially Europe.²⁰ At present with the weakening safety in most parts of Afghanistan, the central government has lost the trust and support of the citizens, creating a certain deadlock of authority, and facilitating the Talibanization of the country. The Taliban have introduced their own administration, Sharia law-based judiciary, tax system, and coercion apparatus on the already controlled territories.²¹

The year 2008 was also marked by a few quite spectacular terrorist attacks (e.g. an attack in Serena Hotel in Kabul, the foiled assassination attempt on president Karzai, a suicide attack on the Indian embassy in Kabul). Generally, the number of attacks on the ISAF/OEF forces in 2008 was twice as great as in the previous year, and the losses of the coalition were the largest since the beginning of the war.²² Taliban military activity can be observed practically in the whole of Afghanistan. More than half of the territory is under Taliban control; in the rest of the area their presence is quite significant. The security level, however, in most of the areas is very bad indeed.²³

The role of Pakistan

In the present situation in Afghanistan, Pakistan is becoming an important link in the war against terrorism. It is happening mainly due to the fact that its territory is the main training and organizational back-up for the Afghan Taliban, Al-Qaeda and other related groups, but also due to the role the country plays in the logistics of international forces' operations in Afghanistan.²⁴

The political situation in Pakistan has been steadily worsening for more than two years, and recently, apart from the permanent political crisis, the consequences of the economic crisis connected with the global slump of financial markets, have had quite a strong impact on the country. A weak civil government in Islamabad, unable to control fully its biggest and very powerful special force (*Inter-Services Intelligence, ISI*) suspected of secret support of Pakistan and Afghan Islamist extremists, is incapable of suppressing the Taliban rebellion.

Not surprisingly, Islamabad has in practice lost control over the tribal areas of the Afghan borderland (North-West Frontier Province, and Federally Administered Tribal Areas). Islamist extremists have created more than 150 training camps and a few hundred other installations and facilities on the territories of both provinces.²⁵ The process of their strengthening in



Pakistan has already reached a level that endangers the country's stability.²⁶

In the meantime, the success of the operation in Afghanistan is a key element in winning the war against the Al-Qaeda, with stabilization of the military and political situation in Pakistan continuing to be a necessary condition to win the Afghan war. It seems obvious that today both countries are a system of connected vessels which needs to be approached comprehensively. The key role of Pakistan in shaping the geopolitical reality of South Asia region became clear in December 2008, when the terrorists from the Pakistan organization *Lashkar e-Taiba* (LeT) – closely connected with the "old" Al-Qaeda, conducted an impressive series of coordinated terrorist attacks in Mumbai. The timing and location of this operation showed the great strategic knowledge the terrorist possessed of the whole region, and of the place of the plotters of the attack in Mumbai assumed a sharpening of the relations between Pakistan and India (including the possibility of open military conflict), and alongside turning Islamabad's attention away from the course of events in its Afghan borderland and the Taliban solidification. An important element of this geopolitical plan was also making the situation of the West, particularly the U.S., more complicated as regards the Afghan situation. The U.S. is now forced to act not only to improve the international forces' stance in Afghanistan, but also to take firm and intense diplomatic action to resolve the Indian-Pakistani conflict.²⁷

The precision and estimations of the planners of the Mumbai attacks are vivid signs of the assumption that the "old" Al-Qaeda strategists have directly participated in the planning process and organization of the December attacks in India. If this did indeed take place, it would prove that the old personnel core of bin Laden's organization has been regaining its strength and skills. The return of the "old" Al-Qaeda to planning its activities (so going beyond the area of Afghanistan itself and the Afghan-Pakistani borderland) would act as perfect evidence of a "reactivation" of that terrorist organization responsible for the attacks in the U.S. eight years ago. This would also be a clear sign that the war against Islamic extremism and terrorism has not been running according to the West's plan.

A summary and perspectives

- The course of the war against Islamic extremism so far shows that concentrating the efforts of the anti-terrorist coalition on the military methods of problem-solving will never be successful.
- The war against Islamic jihad should be treated by the coalition states especially as a fight for the hearts and minds of the Muslims. It is clear that any action that fails to address the psychological and ideological

elements of the struggle will have no long-term success, contributing instead to the growing aversion of the Muslim communities towards the West. This clearly is a sign of the Islamists' victory. A strategic, long-term aim of the campaign against Islamic fundamentalism needs to be a desire to convince the Muslim world that the West is not conducting another crusade, and is not fighting Islam as such.

- In the short-term it seems essential to provide evidence that the Western countries are capable of directing a political and military effort to defend its values and ideals. The Afghan operation is just the right opportunity to do this, and soon perhaps will be the activities in the Pakistani areas as well. At the same time in 2009 the Western powers are faced again with the task of crushing the Taliban and Al-Qaeda in Afghanistan which is a necessary condition for success in the war against Islamic extremism.
- A present this task is however much more difficult to achieve than seven years ago. Although there are seventy thousand Western soldiers in Afghanistan, (and soon the number will be increased to one hundred thousand), supported by eighty thousand Afghan soldiers, in the last few years the Taliban and Al-Qaeda units have consolidated and extended their influence to the whole of the South Asian region.
- The great difficulty in achieving success in the war in Afghanistan, and indirectly against Islamic extremism and terrorism in general, is a result of the lack of coherence and determination of the antiterrorist coalition. There is no political will among the Western powers and their societies to increase the military effort in Afghanistan and combat Muslim fanaticism. There is a growing weariness with a war that is widely perceived (in Europe especially) as "not ours".
- What is worse, the present geopolitical situation in the region shows that military and political victory is not enough in Afghanistan. The front of the war has extended to Pakistan, where the Western forces are limiting their actions to diplomatic endeavours.²⁸ How the events will develop in Pakistan is a key factor for the success of the mission in Afghanistan and the future of the entire war against Islamic extremism.

Article translated by Justyna Pado

* * * * *

Tomasz Otłowski – expert and analyst on international security, national security and Poland's foreign policy. Associate of the *Amicus Europae* Foundation, expert in the Pulaski Foundation, free-lance publicist. In 1997 – 2006 an expert and head of the Analyst's Division at the National Security Bureau of the Republic of Poland.

The Casimir Pulaski Foundation is an independent,



non-partisan institution with a mission to promote freedom, equality and democracy as well as to support actions of strengthening civil society. The foundation carries out activities both in Poland and abroad, among others in Central and Eastern Europe and in North America.

The Casimir Pulaski Foundation was founded due to political changes that took place in Poland after 1989. The principal values of Casimir Pulaski (freedom, justice and democracy) are an inspiration for every initiative undertaken by the Foundation. A few of the Foundations activities include: conducting scientific research, preparing publications and analyses, organizing seminars and conferences, providing education and support for leaders www.institutprzywodztwa.pl

The Foundation is the main organizer of the Warsaw Regional NGOs Congress www.warsawcongress.pl, the Academy of Young Diplomats www.akademia.diplomacy.pl and publisher of the Communication Platform for Non-Governmental Organizations www.non-gov.org

The Foundation also awards the Casimir Pulaski Prize "The Knight of Freedom" to outstanding people who have made a significant contribution in promoting democracy. So far the prizewinners were: professor Władysław Bartoszewski, former minister of foreign affairs of Poland, historian professor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, leader of democratic opposition in Belarus and Lech Wałęsa, former President of Poland.

The Casimir Pulaski Foundation is one of only two Polish institutions that have a partnership status with the Council of Europe. More about Foundation at: www.pulaski.pl

Pulaski Policy Papers are analyses of foreign policy, international economy and domestic politics issues, essential for Poland. The papers are published both in Polish and English. Researchers willing to publish new articles in Pulaski Policy Papers are asked to contact the Chief Editor Mr Dominik Jankowski djankowski@pulaski.pl If you would like to receive new issues of PPP please add your e-mail at www.pulaski.pl

Przypisy końcowe / Endnotes

¹ Wbrew potocznemu określeniu, wojna prowadzona od 2001 roku nie jest w rzeczywistości „wojną z islamskim terroryzmem”, lecz „wojną z islamskim ekstremizmem”, który w swych działaniach posługuje się głównie terroryzmem jako metodą osiągnięcia celów militarnych i

politycznych. W opracowaniu niniejszym używany będzie właśnie ten termin.

² Peter Zeihan, „*The many faces of Al-Qaeda*”, „Stratfor”, 10 lipca 2007 roku.

³ Bill Roggio, „*The state of Jihad: 2008*”, „The Long War Journal”, 2 stycznia 2009 roku.

⁴⁴ Szacuje się, że w ciągu całego 2006 roku w walkach w Afganistanie zginęło ok. 2 – 3,5 tys. Talibów i członków innych islamskich ugrupowań radykalnych. W samej tylko operacji sił ISAF w prowincji Kandahar pod kryptonimem „Meduza” (wrzesień 2006 roku) zginąć miało ok. 1,5 tysiąca Talibów i bojowników Al-Kaidy (za: „*Operation Medusa foiled Taliban plans*”, www.usinfo.state.gov, 20 września 2006 roku). Według tego samego źródła, całość sił militarnych Talibów w Afganistanie wynosiła wówczas ok. 4 – 5 tys. kadrowych bojowników (więcej na ten temat w: „*The state of Jihad: 2006*”, „The Long War Journal”, 31 grudnia 2006).

⁵ Tomasz Otłowski, „*Operacja NATO w Afganistanie: na drodze do klęski?*”, „Biuletyn OPINIE” nr 2/2008, Fundacja *Amicus Europae*, styczeń 2008.

⁶ Bill Roggio, *op. cit.* Warto zwrócić uwagę, iż taki sam schemat istniał kilka lat temu w Iraku, w czasie gdy aktywność i skuteczność sunnickiej rebelii i operacji Al-Kaidy w tym kraju była największa. Wówczas to Irak przyciągał ekstremistów do walki z „niewiernymi”, obecnie rolę tę – ponownie – przejmuje Afganistan.

⁷ Eben Kaplan, Greg Bruno „*The Taliban in Afghanistan*”, Council on Foreign Relations, 2 lipca 2008 roku.

⁸ W 2008 roku poległo w Afganistanie 294 żołnierzy ISAF/OEF (rok wcześniej 232), z czego siły USA straciły 155 żołnierzy (przy 117 w 2007), a pozostali uczestnicy koalicji 139 ludzi (wcześniej 115) (za: „*Operation Enduring Freedom*”, „*Globalsecurity*” oraz „*iCasualties.org*”).

⁹ Eben Kaplan, Greg Bruno, *op. cit.*

¹⁰ Szlak transportowy przez Pakistan jest w praktyce jedyną lądową drogą zaopatrzenia dla ISAF/OEF, którą dostarcza się ok. 70 % zaopatrzenia dla wojsk koalicji w Afganistanie. W ciągu ostatnich trzech miesięcy Talibowie wielokrotnie atakowali na terenach Pakistanu graniczących z Afganistanem konwoje zaopatrzeniowe dla sił ISAF/OEF oraz infrastrukturę wykorzystywaną dla transportu. W dniu 2 lutego br. wysadzono most na Przełęczy Chajberskiej – głównej drodze łączącej Pakistan z Afganistanem („*Pakistan bridge blast cuts supply*”, serwis internetowy BBC z 3 lutego 2009 roku), co na dłuższy czas spowoduje przerwę w dostawach zaopatrzenia dla sił ISAF/OEF.

¹¹ Bill Roggio, *op. cit.*

¹² „*The spread of Talibanization beyond the Pashtun regions*”, „Stratfor”, 30 marca 2007 roku.

¹³ Dominik Jankowski, „*Geopolityczne konsekwencje zamachów terrorystycznych w Bombaju*”, „*Pulaski Policy Papers*” Fundacji *Amicus Europae* nr 10/2008, grudzień 2008.

¹⁴ Przypadki bezpośredniego użycia siły przez wojska USA na terytorium Pakistanu należy uznać na razie za wyjątki od reguły, a nie nową jakością strategiczną, choć być może rozwój wydarzeń zmieni wkrótce ten stan rzeczy. Należy jednak odnotować, że liczba tego typu operacji rośnie lawinowo: w latach 2006-2007 Amerykanie dokonali



łącznie 10 ataków powietrzno-rakietowych na cele położone na terytorium Pakistanu; w roku 2008 przeprowadzono już 36 operacji tego typu (za: Bill Roggio, *op. cit.*)

¹⁵ Contrary to the common description, the war conducted since 2001 is not really "the war against Islamic terrorism" but "the war against Islamic extremism" which in its action uses terrorism as a primary method of achieving political and military goals. In the following essay this term is going to be used.

¹⁶ Peter Zeihan, "The many faces of Al-Qaeda", "Stratfor", July 10, 2007.

¹⁷ Bill Roggio, "The state of Jihad: 2008", *The Long War Journal*, January 2, 2009.

¹⁸ It is estimated that during 2006 between two to three and a half thousand of the Taliban and members of other radical Islamic groups was killed in Afghanistan in battles with coalition forces. Only in the ISAF operation in Kandahar province, encrypted "Medusa" (September 2006) around one and a half thousand of the Taliban and Al-Qaeda fighters lost their lives (by: "Operation Medusa foiled Taliban plans", www.usinfo.state.gov, September 20, 2006). According to the same source, in 2006 the Taliban military forces in Afghanistan totaled around four to five thousand fighters (more on the subject in: "The state of Jihad: 2006", *The Long War Journal*, December 31, December, 2006).

¹⁹ Tomasz Otłowski, *Operacja NATO w Afganistanie: na drodze do klęski?*, „Biuletyn OPINIE” no. 2/2008, *Amicus Europae* Foundation, January 2008.

²⁰ Bill Roggio, *op. cit.* It is worth mentioning that the same scheme existed also a few years ago in Iraq, during the time when the efficiency of Sunni rebels and Al-Qaeda operation was at its greatest. Then Iraq attracted extremists to fight against "infidels", at present this function is again taken by Afghanistan.

²¹ Eben Kaplan, Greg Bruno "The Taliban in Afghanistan", Council on Foreign Relations, July 2, 2008.

²² In 2008, totally 294 ISAF/OEF soldiers died in Afghanistan (232 a year earlier), where the U.S. forces lost 155 soldiers (in 2007 the total amount of 117), and the other coalition states lost 139 people (115 a year earlier) (in: *Operation Enduring Freedom, Globalsecurity, and Casualties.org*).

²³ Eben Kaplan, Greg Bruno, *op. cit.*

²⁴ The transportation route through Pakistan is the only one land route to supply ISAF/OEF where 70% of all the supplies are delivered to the coalition forces in Afghanistan. In the last three months the Taliban have conducted numerous attacks on supplies convoys and the transportation infrastructure in the area of Afghan and Pakistan border. On Feb. 2, 2009 the bridge in Khyber Pass, the main route connecting Pakistan and Afghanistan (*Pakistan bridge blast cuts supply*, BBC news from Feb. 3, 2009), which has caused a long-term break in supplies for ISAF/OEF.

²⁵ Bill Roggio, *op. cit.*

²⁶ *The spread of Talibanization beyond the Pashtun regions*, "Stratfor", March 30, 2007.

²⁷ Dominik Jankowski, *Geopolityczne konsekwencje zamachów terrorystycznych w Bombaju*, Policy Paper,

Amicus Europae Foundation, no 10/2008, December 2008.

²⁸ The incidents of direct use of force by the U.S. army in Pakistan are exceptions to the rule so far, and definitely not a new strategic quality. However, the future course of events might change. It should be noted that the number of operations of this type has been dramatically increasing: between 2006 and 2007 the U.S. forces conducted a total amount of ten air and rocket attacks on the Pakistani aims; in 2008 there were thirty-six such operations. (in: Bill Roggio, *op. cit.*)



REKLAMA

EURO EKSPERT

www.euro-ekspert.net



Kluczem do unijnego skarbcza

Chcesz wiedzieć więcej? Czytaj Euroeksperta!
czasopismo interdyscyplinarne poświęcone problematyce
integracji europejskiej i dotacji unijnych

Zamów Prenumeratę : Tel.: 85 66 32 116, e-mail: redakcja@euro-ekspert.net
Czasopismo dostępne w salonach Empik